XVII AmC 5344/11

UZASADNIENIE

Powodowie K. K. i D. K. wytoczyli w dniu 14 marca 2011 roku powództwo przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K. (dalej: (...)) o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania we wzorcu umowy o nazwie „Umowa kredytu denominowanego na zakup pojazdu i kredytu gotówkowego nr (...)", stosowanego przez pozwanego w obrocie z konsumentami postanowienia o treści: „Kredytobiorca zobowiązuje się dokonywać spłaty kredytu, w wysokości i terminach podanych w Załączniku nr 1 do umowy – kalendarzu spłat na rachunek Banku nr: (...) (decyduje wpłata na rachunek banku), które będą zaliczane w następującej kolejności: należne opłaty, prowizje, odsetki umowne, kapitał kredytu. Spłaty dokonywane będą przez Kredytobiorcę w złotych, po uprzednim przeliczeniu spłaty wg kursu (...) Banku S.A. (kurs Banku). Kurs banku jest to średni kurs złotego stosunku do waluty kredytu opublikowany w danym dniu w prasie przez NBP, powiększony o zmienną marżę kursową Banku, która w dniu udzielenia kredytu wynosi 0,06. Marża kursowa może ulegać zmianom i jest uzależniona od rozpiętości i kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym.".

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że dokonanie spłaty kredytu w wysokości wzrostu wartości CHF byłoby bezpodstawnym wzbogaceniem się pozwanego, który wykorzystuje dominującą pozycję w stosunku do konsumenta.

Powodowie wskazali, iż art. 358^1 § 1 k.c. w sposób jasny i jednoznaczny utrzymuje nominalizm jako zasadę w prawie cywilnym. Zasada nominalizmu, zdaniem powodów, odnosi się do zobowiązań pieniężnych wyrażonych w jakiejkolwiek walucie, tak polskiej, jak i obcej. Jednocześnie nadmienili, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, to spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej w walucie obcej określonej w umowie, a nie w złotych polskich stanowiących przelicznik tej sumy.

W ocenie wnoszących pozew, wyłom w zasadzie nominalizmu stanowi przewidziana w § 3 art. 385^1 k.c. waloryzacja sądowa. Jej zasadniczą przesłanką jest istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. Powodowie wskazali, że sądowa waloryzacja świadczeń pieniężnych jest odmianą klauzuli rebus sic stantibus. Jej ratio legis wyraża się w tym, że w razie jej zastosowania skutki zmiany siły nabywczej pieniądza rozkładają się na obie strony. Rozważenie interesów stron, według powodów, należy do orzecznictwa.

Powodowie nadmienili również, iż zdaniem Sądu Najwyższego art. 358^1 § 3 k.c. może być stosowany także, co do świadczeń pieniężnych wyrażonych w walucie obcej, jeżeli było to w ogóle dopuszczalne.

Podstawowy zarzut powodów dotyczył osłabienia pozycji konsumenta w zawieraniu umów kredytowych, a więc naruszenia zasady równości. Zdaniem powodów w celu spłacenia kredytu konsument musi spłacić więcej aniżeli pożyczył.

Kwestionowane postanowienie, zdaniem powodów, kształtuje prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powodowie podnieśli, iż wykładnia przedmiotowego zapisu wskazuje na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania, równorzędnego traktowania konsumenta oraz niewykorzystywania uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy.

Ponadto, powodowie podkreślili, że w interesie konsumenta jest posiadanie pewności, że wysokość kredytu wyrażona w umowie lub ustalona w oparciu o obiektywne i precyzyjnie wskazane kryteria, nie ulegnie arbitralnej zmianie w okresie jego obowiązywania (a tak jest gdy waluta zyskuje na wartości i banki otrzymują więcej). Jednocześnie wskazali, że w przeciwnym bowiem wypadku, oczekiwane przez kredytobiorcę koszty kredytu mogą się zmienić na jego niekorzyść, tym samym poważnie naruszając jego interes ekonomiczny.

(pozew, k. 2 – 8).

Pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

Kwestionując twierdzenia pozwu pozwany wskazał, iż na podstawie przedmiotowej umowy został udzielony kredyt w walucie polskiej przeliczonej na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą – franka szwajcarskiego (CHF) według aktualnego jego kursu. Jednocześnie pozwany zaznaczył, że mechanizm przeliczenia kwoty kredytu został szczegółowo i jednoznacznie, klarownie i jasno opisany w § 1 ust. 3 umowy kredytu i załączniku nr 1 do umowy. Zdaniem pozwanego „powodowie zawarli tę umowę w sposób świadomy, bez przymusu, działając w warunkach swobody kontraktowania.".

(...) nadmienił, iż kredyt denominowany oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej odpowiedniej dla wybranej waluty, do której kredyt jest denominowany. Wraz ze zmianą kursu danej waluty zmienia się jego oprocentowanie, a przy oznaczaniu kolejnych rat kredytowych dochodzi do jej przeliczenia na przedmiotową walutę. W ten sposób, w ocenie powoda, na przestrzeni 3 lat rata była raz wyższa raz niższa. Tym samym pozwany podkreślił, że w 2007 roku, kiedy doszło do zawarcia niniejszej umowy, stopa procentowa dla CHF była dużo niższa niż stopa procentowa dla waluty polskiej i w związku z tym taki kredyt był dla powoda dużo bardziej atrakcyjny. Według pozwanego nikt (ani Bank ani klienci ani analitycy finansowi) wówczas nie przypuszczał, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie z czasem w sposób diametralny i że w związku z tym oprocentowanie i wartość zobowiązań kredytów denominowanych lub indeksowych w CHF również bardzo poważnie wzrośnie.

Ponadto, pozwany wskazał, iż konsumenci liczyli, że kurs ten będzie spadał lub utrzymywał się na relatywnie niskim poziomie. Zdaniem pozwanego konsument/kredytobiorca powinien był liczyć się z tym, że może stać się inaczej, skoro po pierwsze kurs waluty jest z zasady zmienny (ruchy walut na rynkach walutowych są zmienne) i zależy od szeregu obiektywnych i niezależnych od Banku czynników wskazanych szczegółowo w § 2 ust. 2 umowy kredytu ((...) – stopy procentowe (...)), po drugie spłata zobowiązań dokonywana jest w warunkach gospodarki rynkowej, a nie na rynku reglamentowanym, co oznacza, iż należy liczyć się z okresami wzrostu gospodarczego, okresami stagnacji, kryzysami itd., co z kolei przekłada się na zmiany kursów walutowych i wysokość zobowiązania kredytowego.

(...) zaznaczył również, że z zapisu § 3 ust. 1 umowy kredytu, jednoznacznie wynika, że spłaty dokonywane będą w złotych po uprzednim przeliczeniu spłaty według kursu franka szwajcarskiego oznaczonego przez Bank.

W ocenie pozwanego przez 3 lata spłaty kredytu – w okresie, gdy kurs franka szwajcarskiego wahał się pomiędzy 2,1 a 3,1 „powodowie" spłacali kredyt i nie kwestionowali zapisów umowy kredytu. Gdy zaś kurs CHF zaczął rosnąć „powodowie" zaprzestali spłaty kredytu i wystąpili z pozwem w niniejszej sprawie.

(pismo procesowe pozwanego z dnia 24 listopada 2011 roku, k. 29-32, protokół z rozprawy z dnia 25 lipca 2012 roku, k. 76-77).

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

W ewidencji przedsiębiorców prowadzonej przez Sąd Rejonowy (...) w Krakowie XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...) figuruje (...) Bank (...) Spółka akcyjna z siedzibą w K. przy Al. (...), utworzona 8 października 1991 roku.

W dniu 27 października 2009 roku (...) Bank Spółka akcyjna z siedzibą w G. została przejęta przez Bank (...) Spółkę akcyjną z siedzibą w K..

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej pozwany świadczy usługi bankowe i udziela kredytów.

(dowód: odpis pełny z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 3 stycznia 2012 roku, nr (...), k. 79-101).

(...) w obrocie z konsumentami posługuje się wzorcem umownym o nazwie „Kredytobiorca zobowiązuje się dokonywać spłaty kredytu, w wysokości i terminach podanych w Załączniku nr 1 do umowy – kalendarzu spłat na rachunek Banku nr: (...) (decyduje wpłata na rachunek banku), które będą zaliczane w następującej kolejności: należne opłaty,

prowizje, odsetki umowne, kapitał kredytu. Spłaty dokonywane będą przez Kredytobiorcę w złotych, po uprzednim przeliczeniu spłaty wg kursu (...) Banku S.A. (kurs Banku). Kurs banku jest to średni kurs złotego stosunku do waluty kredytu opublikowany w danym dniu w prasie przez NBP, powiększony o zmienną marżę kursową Banku, która w dniu udzielenia kredytu wynosi 0,06. Marża kursowa może ulegać zmianom i jest uzależniona od rozpiętości i kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym.".

W dniu 23 lipca 2007 roku została zawarta pomiędzy K. K. i D. K. a Bankiem (...) kredytu denominowanego na zakup pojazdu i kredytu gotówkowego nr (...).

(bezsporne, dowód: „Umowa kredytu denominowanego na zakup pojazdu i kredytu gotówkowego nr (...)", k. 9-13).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych wzajemnie twierdzeń Stron oraz dokumentów zgromadzonych w toku postępowania sądowego.

Powyższy materiał dowodowy z uwagi na wzajemną spójność i logiczność na podstawie art. 230 k. p. c. uznano za wiarygodny.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za nieuzgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385^1 § 3 k.c.). Postanowienia, których uznania za niedozwolone żąda powód stanowią część wzorca umowy – udzielenia kredytu denominowanego na zakup pojazdu i kredytu gotówkowego, bowiem stanowią jej integralną część i konsument podpisując umowę akceptuje regulamin oraz zobowiązuje się go przestrzegać (k. 9-13). Postanowienia te jako pochodzące z wzorca umowy, nie stanowią przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegają negocjacjom.

Przejawem zasady swobody umów jest możliwość kreowania stosunków prawnych przy użyciu wzorców umownych, to znaczy w taki sposób, że określony przez jedną stronę wzorzec umowy wiąże drugą stronę, o ile tylko został jej skutecznie doręczony albo mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści, co nie dotyczy jednak umów z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego (art. 384 k.c.).

Wzorzec umowy to jednostronnie przygotowane z góry przed zawarciem umowy postanowienia (klauzule umowne) w postaci wzorów, regulaminów, ogólnych warunków, tabele opłat o cechach, które określają prawa i obowiązki stron, zwłaszcza wtedy, gdy znajduje się do nich odniesienie.

Pojęcie wzorca umowy jest integralnie związane ze sposobem zawierania umów przez adhezję, czyli przez przystąpienie. O umowach takich mówi się jako o umowach adhezyjnych. Wzorzec umowy zakłada degenerację konsensusu pojmowanego jako zgodę na treść konkretnych postanowień umownych. W kontekście stosowania wzorców umowy dochodzi do narzucenia woli silniejszego – profesjonalisty, co prowadzi do asymetrii w rozkładzie praw i obowiązków. Konsument nie jest pytany o zgodę na treść wzorca; jeśli się nie zgodzi, jego potrzeba gospodarcza związana z zawarciem umowy nie znajdzie zaspokojenia. W umowie zawieranej na podstawie wzorca umownego trudno jest mówić o konsensusie w takim rozumieniu, w jakim występuje on w umowach indywidualnie negocjowanych (E. Łętowska, Europejskie prawo umów konsumenckim, Warszawa 2004, s. 255).

W przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z uzgodnieniem indywidualnym. Ustawa wprost uznaje postanowienia przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi za nie uzgodnione indywidualnie - art.

385^1 § 3 zdanie 2 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy – art. 385^1 § 4 k.c. Dowód ten nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony.

W rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. przez dobre obyczaje rozumie się reguły postępowania zgodne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego (m.in. wyroki z dnia 8 stycznia 2003 roku, II CKN 1097/00 oraz z dnia 4 czerwca 2003 roku, I CKN 473/01), dobre obyczaje są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Na aprobatę zasługuje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku (I CK 832/04), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Obie wskazane w art. 385^1 § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zwarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego".

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uważa się m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, działania zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania konsumenta lub niezapewniające rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji. W potocznym rozumieniu są to zachowania nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od standardów postępowania. Przede wszystkim za sprzeczne z dobrymi obyczajami rozumie się takie działania, które są niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących.

Druga definicja „rażące naruszenie interesów konsumenta" została sformułowana w przytoczonym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku. Zgodnie z zasługującym na uznanie poglądem rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obyczajów na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Klauzula generalna wyrażona w art. 385^1 § 1 k.c. uzupełniona została listą niedozwolonych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385^3 k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry w oderwaniu od konkretnych okoliczności stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, że zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwić ma wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385^1 § 1 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej, spoczywa na przedsiębiorcy - art. 385^1 § 4 k.c. Aby uchylić domniemanie, że klauzula umowna zgodna z którąś z przykładowych klauzul wymienionych w art. 385^3 k.c. jest niedozwolonym postanowieniem umownym, należy wykazać, że została ona uzgodniona indywidualnie lub że nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy mimo swego "niedozwolonego" brzmienia, tzn. nie spełnia przesłanek z art. 385^1 § 1 k.c. Dopiero po wykazaniu tej drugiej okoliczności może dojść do uchylenia domniemania abuzywności.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy, gdyż należą do nich tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (essentialia negotii). W przypadku umowy kredytu trzeba zwrócić uwagę na treść art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 ze zm., dalej: PrBank), zgodnie z którym, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego

kredytu. Celem umowy kredytu bankowego jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, w zamian za co bank uzyskuje określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji (por. wyrok SN z dnia 15.12.2005 r., V CK 425/05, Lex nr 179743).

W odniesieniu do umowy kredytu świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Czym innym natomiast jest postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczenia kwoty kredytu czy raty kredytu.

Należy w tym miejscy wskazać, że kredyt denominowany to kredyt udzielony w walucie polskiej, zaś rozliczany w walucie obcej. W tejże walucie umowa kredytowa określa wysokość kredytu, w niej są wyrażane wysokości rat, według jej stóp procentowych ustalane jest oprocentowanie i w niej prowadzone są wszelkie obliczenia związane z kredytem. Powyższe nie oznacza, że rozliczenia między bankiem a klientem prowadzone są w walucie obcej. Bank wypłaca transze kredytu w złotówkach, także w złotówkach klient spłaca kredyt. W obu wypadkach stosowany jest bieżący kurs danej waluty względem złotówki. Nie jest to więc kredyt walutowy, ale kredyt udzielany w walucie polskiej Innymi słowy, świadczenie główne kredytobiorcy jest świadczeniem w polskiej walucie, a zostaje jedynie przeliczone na walutę obcą. Klauzule te zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy, a nie określające świadczenia główne stron. Nie stanowi głównego świadczenia kredytobiorcy ustalanie przez Bank kursu walutowego, po którym przelicza on wysokość raty kredytu. Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy. Niezależnie od tego, jakie dobro weźmiemy do przeliczania kredytu (raty kredytowej), np. walutę, złoto, surowce, to zasada będzie ta sama, a więc odniesienie (indeksacja) kwoty kredytu (raty) do tego dobra. Przeliczenie to określa jednak wyłącznie sposób rozliczeń pomiędzy stronami.

Oceniając w świetle powyższego treść kwestionowanego postanowienia należy podnieść, że kredyty denominowane określają pewien mechanizm postępowania, który może być przedmiotem badania z punktu widzenia abuzywności. Nie jest to więc klauzula odsyłająca, ale zawierająca mechanizmy, które podlegają badaniu w odniesieniu do konsumentów.

Kolejną kwestią, na jaką należy zwrócić uwagę jest to, że kwestionowany zapis nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego we wzorcu umownym. Określa jedynie mechanizm postępowania, że kredyt lub rata kredytu jest przeliczana według kursu Banku z określonego dnia, powiększony o zmienną marżę kursową Banku, która w dniu udzielenia kredytu wynosi 0,06. Ponieważ, jak już wskazano, marża kursowa może ulegać zmianom i jest uzależniona od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowy, tym samym wysokość spłaty kredytu może ulegać zmianom (zarówno zwiększeniu, jak zmniejszeniu). Umowa zawiera jedynie wartości kursów walut, natomiast z żadnego postanowienia umownego nie wynika, jak kurs danej waluty ma być ustalany.

Co prawda, pozwany podniósł, że „mechanizm przeliczenia kwoty kredytu został szczegółowo i jednoznacznie, klarownie i jasno opisany w § 1 ust. 3 umowy kredytu i załączniku nr 1 do umowy", jednak takie stwierdzenie nie znajduje żadnego uzasadnienia w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przede wszystkim należy zauważyć, że brak określenia sposobu ustalania kursów walut obcych powoduje to, że Bank może tak naprawdę wybrać dowolne kryteria ustalania kurów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, nie są kursami rynkowymi, lecz kursami kupna i sprzedaży obowiązującymi u pozwanego. Faktycznie klienci banku nie mają przecież żadnego wpływu na ustalenie kursu sprzedaży i zakupu. O ile średni rynkowy kurs wymiany walut ustalany przez NBP jest wskaźnikiem obiektywnym i niezależnym od woli Banku, to wysokość doliczanej przez pozwanego marży kupna lub sprzedaży jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Oczywistym jest, że zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej konsument jest świadomy (a przynajmniej powinien być świadomy) ryzyka, jakie się z tym wiąże, a więc ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Klient jest zdaniem Sądu niewystarczająco poinformowany o wysokości kursu waluty. Kwestionowane postanowienie zawiera, co prawda, zapisy odnośnie do rodzaju kursu i daty kursu, jednakże bez żadnych danych odnośnie do sposobu ustalenia tego kursu.

Tymczasem kwestionowane postanowienie określa jedynie dzień, na który ma być ustalany kurs, co powoduje, że Bank ma swobodny wybór takiego kursu z danego dnia, który jest dla niego najkorzystniejszy, a więc najmniej korzystny dla konsumenta. Pozwany ma więc tu swobodę, co umożliwia mu w sposób jednostronny kształtować sytuację klienta, zakłócając tym samym równowagę kontraktową stron umowy kredytu. W konsekwencji, pozwany ma możliwość nie tylko ustalenia w dowolny sposób wysokości kursu waluty, na poziomie znacznie przekraczającym rynkowy kurs wymiany, ale również przyjęcie takiego kursu z danego dnia, który będzie dla niego najkorzystniejszy, co tym samy naraża konsumenta na dodatkowe koszty, niezależne od kosztów związanych ze zmianą rynkowych kursów walut. Tym bardziej, że (...) zastrzegł dodatkowo że kurs banku będzie powiększony o marżę, która również może ulegać zmianom.

W ocenie Sądu niezbędny jest zatem mechanizm precyzyjnego określania kursów walut tak, aby konsument miał pełną informację w jaki sposób kursy te są ustalane. Nie znajdują żadnego uzasadnienia twierdzenia pozwanego, że nie jest możliwe skonstruowanie wymogu niezmienności wszelkich parametrów wpływających na wysokość zobowiązania, w szczególności marży Banku na transakcjach walutowych, jak i wyliczenie wszystkich przesłanek ewentualnych zmian w tym zakresie, bowiem „należy liczyć się z okresami wzrostu gospodarczego, okresami stagnacji, kryzysami itd., co z kolei przekłada się na zmiany kursów walutowych i wysokość zobowiązania kredytowego".

Warto w tym miejscu zauważyć, że umowa kredytu nie zawiera jednej zmiennej wartości, czyli kursu danej waluty, ale również inne zmienne, jak np. oprocentowanie. Właśnie z uwagi na długość umowy kredytu, oprocentowanie jest ustalane według zmiennej stopy procentowej. Niniejszy kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej odpowiedniej dla wybranej waluty, do której kredyt jest denominowany. Wraz ze zmianą kursu danej waluty zmienia się jego oprocentowanie, a przy oznaczaniu kolejnych rat kredytowych dochodzi do jej przeliczenia na przedmiotową walutę. Pomimo jednak, że różnica między stopami procentowymi nie może być zawsze tak korzystna, jak w chwili brania kredytu, Sąd uważa, iż w sposób precyzyjny można ustalić zasady ustalania kursów walut obcych, chociażby biorąc pod uwagę stopę referencyjną i marżę i odnosząc je do średniego kursu NBP, co byłoby zrozumiałe dla konsumenta, a jednocześnie jednoznaczne.

Podobnie, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 kwietnia 2002 roku (II CKN 933/99, Lex 54492), kontrahent banku, jakkolwiek musi się liczyć z tym, że oprocentowanie jego lokaty może ulec zmianie, to jednak nie może on być pozbawiony możliwości kontrolowania zasadności tych zmian. Jeżeli zatem bank w stosunkach z kontrahentami posługuje się regulaminem, to treść regulaminu nie może się ograniczać do informacji, że wkład podlegał będzie zmiennemu oprocentowaniu. Zasady słuszności, a nade wszystko zasada równości stron właściwie rozumiana czyni koniecznym zamieszczenie w regulaminie takich postanowień, które orientują o konkretnych okolicznościach mających wpływ na zmianę oprocentowania. Tylko takiemu regulaminowi przysługuje w omawianym względzie walor, o którym mowa art. 385 § 1 k.c.

Jak słusznie podkreślili powodowie dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia tych postanowień wskazuje na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania i równorzędnego traktowania konsumenta. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza

interes konsumenta. Skoro umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością jego wcześniejszej spłaty kredytem z innego banku, to ustalenie prawidłowych zasad określania kursu waluty pozwoliłoby konsumentowi np. samodzielnie wyliczyć kurs waluty obcej. Ponieważ jednak zaskarżona klauzula takich zasad nie zawiera, konsument uzależniony jest całkowicie od decyzji Banku, który ustali kursy walut (wliczając w to marżę) w sposób znany wyłącznie jemu, zaś konsument nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie może jej w żaden sposób zweryfikować i może jedynie takiej decyzji się podporządkować.

Zatem sporny zapis w sposób arbitralny ustala zarówno kwoty kurs jak i sposób w jaki spłata kredytu następuje.

Mając powyższe na uwadze Sąd stwierdził, iż przedmiotowe postanowienie stanowi klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. oraz zakazał jej wykorzystywania w obrocie z konsumentami - art. 479^{42} k.p.c.

O obciążeniu pozwanego opłatą stałą od pozwu orzeczono na art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., Nr 167, poz. 1398).

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym zarządzono zgodnie z art. 479^{44} k.p.c.

/-/ SSO Jolanta de Heij-Kaplińska